

Nasze zdanie o Raporcie z likwidacji WSI – część VI

UZASADNIENIE DO STAWIANYCH TEZ – CIĄG DALSZY

Analiza „Raportu” pozwala wskazać kolejne nieprawdziwe informacje, między innymi w zapisach na niżej wskazanych stronach:

s. 33 z 374 „Centrum Bezpieczeństwa Teleinformatycznego. 1. płk Kasperek Jan – dyrektor (1999)”.

Zapis **nieprawdziwy**. W 1999 roku w WSI nie było komórki organizacyjnej o nazwie Centrum Bezpieczeństwa Teleinformatycznego, tym samym płk Kasperek Jan nie mógł być jej dyrektorem.

s. 33 z 374 „Centrum Bezpieczeństwa Teleinformatycznego. (...) 2. płk Mąka Dobrosław - szef centrum (2001-2003). 3. płk Polkowski Krzysztof - szef centrum (2004-2006)”.

Zapis **nieprawdziwy**. W latach 2001 - 2006 w etacie WSI nie było komórki organizacyjnej o nazwie Centrum Bezpieczeństwa Teleinformatycznego, tym samym wskazani płk Mąka Dobrosław i płk Krzysztof Polkowski nie mogli być szefami tego centrum.

s. 39 z 374 „Powyższe zestawienie potwierdza tezę, że WSI stworzono na bazie kadry wyłonionej z grona oficerów kształconych w ZSRR. Zajmowali oni w WSI kluczowe stanowiska, dzięki czemu decydowali o kierunkach ich działania” oraz s. 27 z 374 „Sytuację tę obrazuje zestawienie funkcji, jakie w poszczególnych komórkach organizacyjnych WSI pełnili niektórzy z oficerów szkolenych w ZSRR”

Dla udowodnienia tej tezy autor Raportu wymienia z nazwiska i imienia wielu oficerów, przy czym podaje **nieprawdę** bowiem znaczna ich część dotyczy okresu gdy WSI nie istniały i nie myślano jeszcze nawet o ich utworzeniu. Pokazywana obok nazwiska data jednoznacznie wskazuje, że pełnione funkcje miały miejsce przed przemianami lat 1990 i przed utworzeniem WSI, tym samym teza o zajmowaniu kluczowych stanowisk i decydowaniu o kierunkach działania musi być fałszywa. Na przykład: patrz strona 28-39 i odpowiednie pozycje:

Agenturalny Wywiad Operacyjny

1. płk Czyżyk Julian (1975-1988)
2. ppłk Głowicki Marek (1975)
3. płk Krużel Andrzej (1979-1983)

4. płk Ludwichowski Stanisław (1975-1977;1980-1982;1990)
5. płk Mąka Dobrosław (1976; 1977-1980; 1984-1987)
6. płk Pieniak Janusz (1975; 1976-1981; 1984-1986)
7. kmdr por. Russjan Jerzy (1987-1990)
8. ppłk Smaza Stefan (1975; 1976-1985; 1986-1990)
9. płk Staluszka Władysław (1983-1989)
10. płk Woróżbit Zbigniew (1977-1979)
11. płk Wysocki Marek (1976-1980; 1981-1983)

Oddział Y (Oddział 22)

1. płk Bekier Maciej (b.d.)
2. płk Biernat Zygmunt (1983-1984)
3. ppłk Bobek Janusz (b.d.)
4. mjr Bolewski Ryszard (b.d.)
5. ppłk Cibulla Jan (b.d.)
6. płk Dunal Henryk (1983-1986)
7. kontradm. Głowacki Kazimierz (1983-1986)
8. ppłk Głowicki Marek (1985-1986)
9. płk Lipert Cezary (1983-1989)
10. kmdr Lewicki Ryszard (1990)
11. płk Michalski Grzegorz (1987-1989 szef Oddziału Y)
12. kpt Romański Kazimierz (b.d.)
13. ppłk Siwanowicz Ryszard (b.d.)
14. płk Sosnowski Ryszard (1983-1987)
15. płk Surdyk Krzysztof (b.d.)
16. ppłk Szuba Tadeusz (1983-1984)
17. płk Witkowski Marek (1985-1988)
18. płk Woróżbit Zbigniew (1987)

Zarząd III

32. płk Żyrek Emil - starszy oficer oddziału (1981-1990)

Oddział Kontrwywiadu Instytucji Centralnych MON

1. płk Dolata Władysław - szef oddziału (1990)

Ataszaty wojskowe

10. płk Czerwonka Władysław - 1975-1978 z-ca attache w Belgii,
13. płk Edward Duda - 1982-1986 z-ca attache w Libanie,
21. kontradm. Głowacki Kazimierz - 1979-1983 z-ca attache w Kanadzie; 1986-1990 attache w Wlk. Brytanii,
30. płk Kędziorek Zdzisław - 1986-1989 attache w Szwajcarii,
42. kmdr Lewicki Ryszard - 1973-1976 rzeczoznawca attachatu w Danii; 1982-1984 attache w Szwecji,
59. płk Pieniak Janusz - 1981-1984 z-ca attache w Belgii,
61. płk Puchta Janusz - 1973-1976 z-ca attache w Chinach; 1979-1982 attache w Egipcie; 1987-1990 attache w Chinach,
68. płk Sobkowski Jan - 1979-1982 attache w Austrii,
77. ppłk Szulik Władysław - 1982-1983 st. oficer w Syrii; 1987-1989 attache w Holandii,
84. płk Woróżbit Zbigniew - 1982-1985 attache w Austrii,
90. płk Żyłowski Zdzisław - 1969-1972 rzeczoznawca attachatu we Włoszech; 1979-1984 zca attache we Włoszech.

Ponadto z analizy całości Raportu i jego załączników wynika, że **nieprawdą jest, iż** niżej wymienieni oficerowie odbyli szkolenie w ZSRR, co usiłuje wmówić nam autor Raportu słowami:

„Powyższe zestawienie potwierdza tezę, że WSI stworzono na bazie kadry wyłonionej z grona oficerów kształconych w ZSRR” oraz „Sytuację tę obrazuje zestawienie funkcji, jakie w poszczególnych komórkach organizacyjnych WSI pełnili niektórzy z oficerów szkolonych w ZSRR”. Niżej wymienieni oficerowie szkolenia w ZSRR **nie odbyli**, a mimo to są wskazani:

Zarząd II

- 13. ppłk Jesionowski Janusz - zastępca szefa oddziału - szef wydziału (1998-1999)
- 26. mjr Moskała Jerzy - starszy oficer (1997)
- 32. płk Puchała Zygmunt – szef zarządu (2001)
- 45. płk Ubych Tadeusz – szef oddziału (1998-1999)
- 46. płk Witaszczyk Kazimierz - szef ekspozytury (1997-2002)
- 48. płk Woźniak Ryszard - szef ekspozytury (1996-1997)

Z III

- 21. ppłk Piars Stanisław - starszy specjalista (2004)

BAW

- 21. ppłk Piars Stanisław - starszy specjalista (2004)

Ataszaty Wojskowe

- 18. mjr Ferenz Arkadiusz - 1990-1991 z-ca attache w Norwegii
- 22. kmdr Góreczny Ireneusz - 1996-1999 attache w Wlk. Brytanii; 2002-2004 attache we Francji; 2006 przeniesiony do BAW
- 44. mjr Lis Jerzy - 1995-1998 z-ca attache na Węgrzech
- 55. ppłk Obolewicz Zbigniew - 1993-1996 z-ca attache w Czechach
- 58. ppłk Piars Stanisław - 1998-2001 attache na Węgrzech; 2003-2004 z-ca attache na Węgrzech; od 2004 attache na Węgrzech
- 69. ppłk Solak Janusz - 1999-2002 z-ca attache w Rumunii
- 80. płk Ubych Tadeusz - 1992-1995 z-ca attache na Węgrzech; 2000-2004 attache na Węgrzech
- 81. płk Witaszczyk Kazimierz - 1993-1996 z-ca attache w Austrii; 2002-2003 w sztabie wojskowym w Brukseli; 2003-2004 attache na Białorusi
- 86. płk Woźniak Ryszard - 1997-2000 z-ca attache w USA; 2004 attache w Iranie; od 2004 attache w Iraku
- 88. płk Zadora Jerzy - 1988-1990 z-ca attache w Austrii; 1999-2004 attache w Szwajcarii

Reasumując, autor Raportu dla wyводу i obrony swej tezy, że w WSI kluczowe stanowiska zajmowali oficerowie kształceni w ZSRR i dzięki temu decydowali o kierunkach działania tej instytucji oraz, że WSI stworzono na bazie kadry wyłonionej z grona oficerów kształconych w ZSRR wskazuje z imienia i nazwiska dziesiątki oficerów i ich stanowiska służbowe **z okresu gdy jeszcze nie myślano o utworzeniu WSI** lub wskazuje oficerów z okresu WSI jako kształconych w ZSRR, którzy **kształceni tam nie byli**. Oficerowie Ci nie popełnili jakiegokolwiek czynu zabronionego i karalnego, nie wypełniają swymi działaniami w jakimkolwiek stopniu dyspozy-

cji art. 70a przywoływanej już ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. **Jak nazwać taki zabieg autora Raportu?**

s. 39 z 374 „W ostatnich latach stacjonowania w Polsce jednostek Armii Radzieckiej, GRU i KGB intensywnie pozyskiwały agenturę i operacyjnie zbierały informacje o obywatelach RP³⁸.”

Jest to kategoryczne stwierdzenie, które oparte zostaje o dowód wskazany w przypisie 38 na s. 39 z 374. Jednak zauważyć należy, iż przypis ten w swej treści raczej odnosi się do formy sprawowania funkcji szefa WSW przez gen. bryg. Edmunda Bułę niż do tematu którego ma być dowodem. Np. Jaki związek z pozyskiwaniem agentury przez KGB ma zapis „(...)Członkowie ww. Komisji w trakcie swoich prac uzyskali informacje, że gen. Buła skupił w swoich rękach „wszelkie decyzje personalne, co zaowocowało dobieraniem ludzi na stanowiska według kryterium posłuszeństwa, nie zaś według kryteriów merytorycznych. Co więcej, ludzie uzależniani byli przez niego materialnie, gdyż decydował on o nagrodach pieniężnych, asygnatach na samochody czy też przydziałach na mieszkania. Ważnym mechanizmem uzależniania były decyzje o wyjazdach zagranicznych, zarówno krótkoterminowych, służbowych, bądź wypoczynkowych, jak i długoterminowych na placówki dyplomatyczne bądź na misje wojskowe (np. Korea, Syria itp.)”.

Uwagi dotyczące sfotografowania kartoteki operacyjnej, o czym mowa w tymże przypisie, zamieszczone zostały w cz. II „Naszego zdania o Raporcie”.

s. 43 z 374 „Zaniechania kontrwywiadowcze: tolerowanie szpiegostwa”

Dla dowodu postawionej tezy o tolerowaniu szpiegostwa przez WSI autor Raportu przedstawia w wskazanym wyżej podrozdziale elementy prowadzonych przez WSI rozpracowań operacyjnych. Dla osoby nie znającej warsztatu pracy kontrwywiadowczej może i są to zapisy interesujące, jak podkreśla to autor, ale dla osoby znającej się na rzeczy nie świadczą one o zaniechaniach kontrwywiadowczych czy też tolerowaniu szpiegostwa. Można wnioskować, iż autor Raportu myli informacje operacyjne, często jednoźródłowe z dowodami procesowymi, przypuszczenia bądź hipotezy z faktami. Skoro opisywane przypadki stanowiły zaniechania, to autor Raportu będący jednocześnie szefem SKW zapewne nadrobił zaniechania i doprowadził do skutecznej realizacji przywoływanej sprawy. Tym samym przekonał się jak przed niezawisłym sądem łatwo dowieść szpiegostwa. Tylko dlaczego nie słyhać o sukcesach w tym względzie, natomiast częstymi informacjami są wiadomości o umorzeniu

lub odmowie wszczęcia postępowań przez prokuraturę związanych ze zgłoszeniami autora Raportu.

s. 50 z 374 „Skutkiem tego stanu rzeczy była izolacja polskich służb bezpieczeństwa w NATO, co wyraziło się m.in. w odmowie przez Niemcy wyrażenia zgody na pełnienie przez płk C. L., byłego żołnierza Oddziału Y i uczestnika kursu GRU w 1985 r., służby w attachacie w Kolonii.

Przywoływanie sprawy zgody Niemiec na służbę płk C.L. w ataszacie w Kolonii jako dowodu na rzekoma izolację polskich służb bezpieczeństwa w NATO jest **wysoce nietrafne** bowiem sprawa ta miała miejsce na długo przed wstąpieniem Polski do NATO. Wystąpiła ona w czasie gdy polskie służby bezpieczeństwa jeszcze nie działały wspólnie ze służbami innych państw w ramach NATO, a więc nie mogły być tam też izolowane. Należy zauważyć, że autorzy Raportu podając jeden przykład odmowy akredytacji manipulują informacją, gdyż pomijają fakty otrzymywania akredytacji przez oficerów WSI i to szkolonych na kursach GRU. Takim przykładem jest akredytacja otrzymana w 1996 roku przez płk. Krzysztofa Polkowskiego w USA. W dodatku, czy uprawnione jest twierdzenie o izolacji motywowane jedynym przypadkiem odmowy akredytacji przy udzieleniu jej w dziesiątkach, a może nawet setkach pozytywnych przypadków.

Natomiast zapis dotyczący rzekomej izolacji polskich służb bezpieczeństwa w NATO, czyli od marca 1999 r., **należy traktować jako nieporozumienie**. Klauzule tajności nie pozwalają przytoczyć zawartych porozumień, wspólnie przeprowadzonych operacji (np. tych w Iraku czy Afganistanie), powierzenie WSI do samodzielnej realizacji zadań na rzecz NATO czy choćby dziesiątków listów, osobistych podziękowań i odznaczeń oficerów WSI. Przykładem może być ponownie płk Krzysztof Polkowski opisany w Raporcie, który za służbę w dyplomacji wojskowej w USA w latach 1996-99 został odznaczony amerykańskim odznaczeniem „The Meritorious Service Medal”, o czym pisała Polska Zbrojna w Nr 1 z 2000 roku. Jak również w latach 1999-2003 służył on w strukturach NATO i dwukrotnie był dyrektorem natowskiego ćwiczenia CATHEM-2002 i CATHEM-2003. Z powyższego widać, że autorzy Raportu bezpodstawnie przekreślają dorobek i osiągnięcia nie tylko oficerów Wojska Polskiego i WSI ale naszego kraju – Polski.

s. 51 z 374 „(...) W efekcie na początku 2006 r. służbę w WSI pełniło jeszcze 38 oficerów zidentyfikowanych jako absolwenci sowieckich kursów specjalnych”.

Zapis co do liczby oficerów niewiarygodny, tylu takich oficerów na początku 2006 r. nie pełniło służby w WSI. Przywoływana identyfikacja jest nierzetelna – patrz chociażby nasze zdanie w tej sprawie opisywane wyżej (dotyczące zapisu wskazania oficerów rzekomo uczestniczących w przeszkoleniu w ZSRR, na s. 27 Raportu). Szkoda też, że autor Raportu nie podaje ilu takich oficerów pełniło służbę w WSI w dniu likwidacji tej formacji – a było ich zaledwie kilku.

s. 51 z 374 „(...) 1. W WSI nigdy nie opracowano i nie wdrożono procedury weryfikacyjnej, która korzystając z postanowień ustawy o ochronie tajemnicy mogłaby doprowadzić do nie wydawania poświadczeń bezpieczeństwa osobom, jako nie dającym rękojmi wiarygodności. Byłby to najprostszy sposób oczyszczenia służb z tych ludzi, ale postępowano wręcz przeciwnie.”

Zapis **ignorujący przepisy prawa**. Oficerowie na kursy w b. ZSRR nie jechali z własnych chęci, byli kierowani tam służbowo przez ministra ON. Sam fakt przeszkolenia nie może w żadnej mierze przesądzać o dawaniu bądź nie dawaniu rękojmi wiarygodności. Tryb i sposób przeprowadzania postępowań sprawdzających określony jest w przepisach prawa i podlega kontroli sądowej. Zapis ten można odczytać jako zarzut - dlaczego w WSI przestrzegano prawa?

s. 51 z 374 „Sprawa „GWIAZDA” była jedyną próbą zmierzenia się WSI z kwestią infiltracji przez służby rosyjskie polskich służb specjalnych po roku 1989.”

Nie jest prawdą, iż sprawa GWIAZDA była jedyną próbą zmierzenia się WSI z kwestią infiltracji przez służby rosyjskie polskich służb specjalnych po roku 1989. WSI prowadziły wiele procedur operacyjnych związanych z tym obszarem działania. Sprawy te objęte są klauzulą tajności ale dla potwierdzenia naszej tezy można wymienić chociażby opisywany w mediach, w styczniu 2004 r. przypadek ppor. S. aresztowanego 29 grudnia 2003 r., czy wskazywane w Raporcie odpowiednio na: s. 52 z 374 sprawę „K” prowadzoną wobec starszego oficera oddziału KW; s. 54 z 374 sprawę o kryptonimie „K” dotyczy płk. Mariana Kastelika z WSI; s. 56 z 374 sprawę o kryptonimie „P” dotyczącą kmdra Piotra Gawliczka z Oddziału 2 Zarządu II IWSI.

s. 57 z 374 „Ocena działań operacyjnych WSI, zarówno w zakresie wywiadowczym jak i anty szpiegowskim musi być negatywna. Przez kilkanaście ostatnich lat wojskowe służby specjalne nie były w stanie zbudować żadnej struktury operacyjnej, która mogłaby prowadzić rozpoznanie wywiadowcze i zabezpieczenie kontrwywiadowcze nie narażone na infiltrację sowiecką⁷⁰.”

Nic dziwnego, że ocena jest negatywna skoro wiedza w tym obszarze oparta jest głównie o wysłuchania (*patrz s. 6 z 374 „Rola i znaczenie wysłuchań jest znaczące. W wielu wypadkach informacje uzyskane tą drogą stanowiły pierwszy istotny sygnał umożliwiający dalsze poszukiwania źródłowe związane z danym problemem”*), a wysłuchania z mocy ustawy mogły dotyczyć tylko działań negatywnych (niezgodnych z prawem). W dodatku autor Raportu myli hipotezy, oceny i założenia stawiane podczas wysłuchań i w procedurach operacyjnych (które należy dopiero potwierdzić lub wykluczyć) z rzeczywistymi faktami (stąd tak często w Raporcie mamy doczynienie z formą niedokonaną). Najwyraźniej nie znana jest też mu różnica pomiędzy ewentualnymi dowodami operacyjnymi, a dowodami procesowymi (stąd setki jego powiadomień do prokuratury spotkały się z druzgocącą oceną i odmową wszczynania postępowań karnych). Teza o całkowitej niezdolności WSI do budowy struktur nie narażonych na „infiltrację sowiecką” jest bardzo wątpliwa. Autor Raportu mający swobodny dostęp do wszystkich materiałów, dysponujący sztabem ludzi - jak sam twierdzi - nie był w stanie ustalić wszystkich działań WSI, natomiast „sowieci infiltrowali” wszystko i wiedzieli wszystko. To, że WSI miały też sukcesy jest niewątpliwe, świadczą o tym pozytywne oceny wystawiane dla WSI przez Sejmowe Komisje do Spraw Służb Specjalnych w okresie działania tych służb oraz skrawki informacji podawanych w mediach jak np. dotyczące ustalenia sprawców zabójstwa redaktora Milewicza w Iraku, czy uwolnienie porwanej w Iraku Polki. Mocą ustawy Raport obejmuje tylko działania negatywne, działania pozytywne objęte są klauzulą tajności i nie można ich przedstawić. W tej sytuacji przedstawienie obiektywnego bilansu nie jest możliwe. Składając powyższe w jeden obraz łatwo wyprowadzić wniosek dlaczego „ocena działań WSI musi być negatywna”.

s.145 z 374, przypis 277 „(...) W sprawie SILTEC postępowanie prowadzi również Żandarmeria Wojskowa. Informacja dot. zaangażowania byłych i czynnych oficerów i pracowników WSI w pracę na rzecz przedsiębiorstw realizujących usługi dla resortu ON, SO „T”, k. 123-128”

Faktycznie Żandarmeria Wojskowa prowadziła w sprawie SILTEC śledztwo (sygn. akt K. Śl. 19/05) do którego dołączono zawiadomienie nr KTKW/00-28/07

z dnia 12.02.2007 r. Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w sprawach dotyczących kryptografii i przekazano je do Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie (sygn. akt Po.Śl. 84/05). W dniu 4 czerwca 2009 r. prokuratura wydała postanowienie o umorzeniu śledztwa, które uprawomocniło się w dniu 16 czerwca 2009 r. Tak więc wbrew wnioskowi autora Raportu prokuratura **nie dopatrzyła się przestępstwa** w „zaangażowaniu byłych i czynnych oficerów i pracowników WSI w pracę na rzecz przedsiębiorstw realizujących usługi dla resortu ON”, w tym głównie na rzecz SILTEC.

s. 146 z 374, przypis 280 „(...)Opis poszczególnych etapów działania tej grupy znajduje się w <W notatce w sprawie dopuszczenia do eksploatacji w WP urządzeń kryptograficznych oferowanych przez firmę SILTEC w latach 2001-2006>.”

Autor Raportu w podrozdziale „Nieprawidłowości przy organizacji zakupów” na s. 144 -146 z 374 przedstawił funkcjonowanie w wojsku i WSI nielegalnego lobby na rzecz firmy SILTEC i wiele rzekomych nieprawidłowości w obszarze kryptografii wojskowej. Jak można wnioskować z treści Raportu swoje wnioski i doniesienie do prokuratury w tej sprawie oparł o notatkę, o której mowa w powyższym przypisie. Nie wiadomo dlaczego autor Raportu nie wykorzystał dotyczących tego obszaru dokumentów znajdującymi się w zasobach archiwalnych MON, nie wysłuchał członków rzekomego nielegalnego lobby, nie sięgnął po opinie ekspertów, w tym byłego szefa CBT. Wykorzystał natomiast sporządzoną przez dwóch oficerów byłego CBT WSI płk. J. M. i ppłk. T. R. notatkę z dnia 27 października 2006 r. obejmującą 22 strony i załączniki (BBT SKW nr 2-10 na 214 kartach). Dodać należy, że ową notatkę sporządzili oficerowie aspirujący do objęcia stanowisk kierowniczych w nowo formowanej SKW, gdzie ich aspiracje kadrowe zostały zaspokojone. Jak stwierdza były szef CBT płk K. P. notatka, a więc podstawowe źródło wiedzy autora Raportu, sporządzona została tendencyjnie i nie rzetelnie. Jednocześnie należy podkreślić fakt, że płk K. P. poddał się weryfikacji, a zatem przed umieszczeniem tych informacji oraz jego nazwiska w Raporcie, Komisja Weryfikacyjna miała ustawowy obowiązek wysłuchać wyjaśnień oficera, czego nie zrobiła. Nie dziwi więc fakt, iż prokuratura wydała postanowienie o umorzeniu śledztwa w tej sprawie. Tak więc i w tym obszarze **Raport okazał się nierzetelny.**

Koniec części VI.